

## 10. wycieczka Rajdu na Raty 2026 – na Chełmiec

Na dziesiątą w tym roku wycieczkę Rajdu na Raty wybrałem trasę bardzo wymagającą acz niezwykle ciekawą pod względem krajoznawczym. Nasz spacer rozpoczęliśmy od stacji kolejowej Boguszów Gorce Zachód gdzie dotarliśmy pociągiem z Jeleniej Góry. Zanim jednak wyruszyliśmy w góry udaliśmy się do Izby Pamięci zlokalizowanej na terenie szybu wyciągowego kopalni Witold. To tutaj rozpoczęto wydobycie węgla kamiennego w roku 1791. Wtedy był to szyb Gustaw włączony w późniejszym okresie w skład kopalni Victoria. Jego obecna nazwa pochodzi już z okresu po II wojnie światowej. Eksploatację węgla zakończono tutaj w 1993 roku.



*Turyści przy szybie Witold. Foto: Krzysztof Tęcza*

Obecnie szyb Witold to miejsce wyjątkowe. W dawnym budynku nadszybia działa Izba Pamięci Górnictwa i Kopalnictwa gdzie zgromadzono ofiarowane przez rodziny górników eksponaty związane z tym miejscem. Są tu stare plany, zdjęcia, dokumenty, mundury górnicze, odznaczenia, ale także narzędzia używane w kopalni oraz kufle z karczm piwnych.

Największą jednak atrakcją jest tutaj możliwość wejścia po 117 stopniach na 34-metrową wieżę widokową urządzonej na szybie wyciągowym.

W tym miejscu przekazuję podziękowania dla obsługi za wcześniejsze otwarcie obiektu. Dzięki tej uprzejmości zyskaliśmy sporo czasu, który poświęciliśmy na wcześniejsze dotarcie do miejsca w którym przewidzieliśmy odpoczynek przy ognisku.

Ponieważ nasza trasa prowadziła Drabiną Wałbrzyską nie było taryfy ulgowej. Od razu po wyjściu z zabudowań zaczęło się pierwsze podejście określane mianem „ściany płaczu”. Ten krótki ale jakże eksponowany odcinek znacznie spowolnił grupę ale dzięki temu wszyscy przekonali się, że Góry Wałbrzyskie też są wymagające. Dodam tylko, że „Drabina Wałbrzyska” to 80-kilometrowy szlak na trasie którego znajduje się 38 szczytów górskich.



*Odpoczynek na Borecznej. Foto: Krzysztof Tęcza*

My jako pierwszy zaliczyliśmy szczyt o nazwie Boreczna mierzący 710 metrów n.p.m. Aby odsapnąć po tak ekstremalnym podejściu udaliśmy się na sąsiedni szczyt Mniszek gdzie znajduje się wiata wypoczynkowa oraz miejsce z paleniskiem. Pozwala to na bezpieczne rozpalenie ognia by upiec przyniesione z sobą kielbaski.

Ciekawostką jest to, że jeszcze nie tak dawno temu na tym właśnie miejscu znajdował się obiekt znany jako „Buda Ungera”. Już rok po otwarciu tej restauracji czyli w 1902 wzniesiono obok niej muszlę koncertową a w roku 1906 kręgielnię. Całości dopełniała wieża widokowa o wysokości 19 metrów. Aby ułatwić gościom dotarcie na szczyt działały tu kozie zaprzęgi. Niestety w 1920 roku obiekt został rozebrany.

Jak wiadomo gdy wejdzie się na górę trzeba z niej zejść. I to jest najgorsze bo z reguły zejście jest o wiele cięższe niż podejście. Tak też było i tutaj. Trzeba było zachować wiele uwagi by bezpiecznie pokonać następny odcinek naszego szlaku. Później już było w miarę. Co prawda zaraz musieliśmy zacząć się wspinać na kolejną górę ale nie było to już tak ekstremalne jak dotychczas.

W końcu dotarliśmy na drugi co do wysokości szczyt Gór Wałbrzyskich czyli Chełmiec. Ciekawostką jest fakt iż przez długi czas był on uważany za najwyższy szczyt tych gór. Niedawno gdy dokonano nowych pomiarów okazało się, że jest on o całe 2 metry niższy od Borowej. Tym samym stracił palmę pierwszeństwa. Oficjalnie Chełmiec ma 851 metrów n.p.m.

Miejsce to ma niezwykle bogatą historię. Oficjalnie znajduje się w granicach administracyjnych Szczawna Zdroju. Początki ruchu turystycznego zaczynają się tutaj pod koniec XIX wieku kiedy to wytyczono dwie drogi gruntowe ułatwiające dotarcie na szczyt. W latach 1887-88 Wałbrzyskie Towarzystwo Górskie wzniosło tu 22-metrowej wysokości wieżę widokową sfinansowaną przez ówczesnych właścicieli tych terenów rodzinę Hochbergów. Można tu było posilić się i przenocować. Niestety po II wojnie światowej wszystko się zmieniło. Przez jakiś czas działało tu schronisko PTTK. Później obiekt niszczał. Obecnie obiekt udostępniają nowi opiekunowie, którzy dbają o bezpieczeństwo zwiedzających wieżę turystów. Należą się tu wielkie podziękowania pani Jolancie za miłe przyjęcie i ciekawą opowieść o historii tego miejsca.



*Wieża widokowa na Chełmcu. Foto: Krzysztof Tęcza*

Dodam tylko, że to właśnie na tej górze zainstalowano nadajniki zagłuszające Radio Wolna Europa. Znajdują się tu dwa maszty telekomunikacyjne i Krzyż Milenijny do którego prowadzi wytyczona z Boguszowa Droga Krzyżowa Trudu Górniczego. Jest to jedyna w kraju Górnicza Kalwaria upamiętniająca zarówno pracujących na Ziemi Wałbrzyskiej jak i w innych kopalniach Europy i Azji.

Ostatnim miejscem odwiedzionym przez nas był Boguszów Gorce. To właśnie tutaj znajduje się najwyższy położony rynek w Polsce (591,18 metra n.p.m.). Nie zapominajmy także o Ratuszu.

I tak zakończyliśmy kolejną wycieczkę Rajdu na Raty w sezonie 2026 odbyłą w ramach obchodów ustanowionego przez Sejmik Województwa Dolnośląskiego Roku 2026 Rokiem PTTK na Dolnym Śląsku.

Dodam, że organizację wycieczek Rajdu na Raty wspierają finansowo: Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Powiat Karkonoski i Miasto Jelenia Góra.

Tym razem wycieczkę poprowadził piszący te słowa.

Krzysztof Tęcza